

EDWARD DWORAK

Miejsce i czas wydarzeń	Polska, PRL
Słowa kluczowe	Projekt Wagon 2010, strajki w 1980 roku, konsekwencje strajków

Strajki i ich konsekwencje

Polegało to na tym, że nie trzeba było pracować. Nic się nie robiło tylko się siedziało. Za Gierka pod Świebodzinem były wielkie zakłady, gdzie hodowano krowy. Były też tam nowoczesne chlewnie. Strajki trwały tam ze trzy miesiące. Doprowadziły jedynie do tego, że zakłady upadły. Teraz jest tam tylko ruina porośnięta chwastami. Pracowałem też przy produkcji akumulatorów w Poznaniu. Przez pracę przy ołowiu i kwasie zachorowałem a przedstawiciele związku przynosili mi paczki z owocami południowymi, które tak trudno było wtedy dostać. Wszystko po to, żebym uzupełnił braki witamin i wrócił do zdrowia. To było dla mnie wielkie zaskoczenie. Naprawdę nie wspominał tamtych czasów źle.

Moim zdaniem nic te strajki nie dały. Tylko tyle, że była „Solidarność” i była solidarnościowa legitymacja. Nie miało znaczenia, czy się należało do OPZZ czy do „Solidarności”. Wszystkie te związki to był jeden diabeł.

Teraz jest strasznie. To co miało być, a co jest, to jest groza. To woła o pomstę do nieba. Kto kradł, ten miał dobrze i dziś też ma dobrze, i dalej kradnie. Kto chciał być uczciwy, to miał i ma guzik. Ja się nigdy polityką nie interesowałem. Chciałem tylko, żeby dla rodziny było dobrze.

Te strajki niczego nie dały. Dziś politycy tylko się kłócą, że się wszystkiego odechciewa.

Data i miejsce nagrania	2010-07-28, Zielona Góra
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Kamil Garbacz
Redakcja	Kamil Garbacz, Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"